

Lotnisko w Denver miejscem ucieczki dla „globalnej elity”

16 września 2022

Budynek obejmuje tajemniczy tunel, który doprowadził do powstania spekulacji na temat tajnego podziemnego kompleksu w obrębie „Białego Domu”. W 2011 roku zachodnie skrzydło Białego Domu prawie całkowicie zniknęło za projektem budowlanym o wartości 86 milionów dolarów, który trwał przez wiele lat. Budowano wówczas tajemniczy tunel (to jest oficjalna informacja), do podziemnego kompleksu (to jest już informacja nieoficjalna).

To co się realnie dzieje na świecie, a to, co pokazują nam „media głównego nurtu”, to dwie różne rzeczy. Musimy zdać sobie z tego faktu sprawę. Jest to pewnego rodzaju fundament, na bazie którego będziemy mogli stabilnie stanąć i wznieść nasz „światopogląd”. Podkreślam: NASZ, a nie „sprzedany” nam przez media „głównego nurtu”. Dlaczego taki wstęp? Otóż od kilku lat, ci tak zwani „władcy za kurtyną” prą do czegoś „wielkiego”. Czegoś co odmieni „losy gry”.

Możemy określić to mianem „game changer”. I ci „władcy”, którzy „pociągają za sznurki” swoich „marionetek”, mam tutaj na myśli głównie zaprzeczonych polityków. No więc ci „władcy” bawią się ogniem. Są niczym „dziewczynka z zapałkami” i mogą podpalić świat, a w zasadzie do tego dążą. Jednak to nie jest sedno naszej dzisiejszej publikacji, to jest wprowadzenie do meritum. Jakiego meritum?

Otóż „bawiąc się w boga”, bawiąc się w „kreatora przyszłości”, można przekroczyć Rubikon, po przekroczeniu, którego nie będzie odwrotu i nastąpią katastrofalne wydarzenia na naszej planecie, a pisząc dokładnie: seria katastroficznych wydarzeń.

Ci „władcy” opłacają „szalonych naukowców”, aby ci tworzyli nowe wirusy, bakterie, nowe zagrożenia zdrowotne. Opłacają wojny, nowe technologie wojskowe, nowe bronie. A co jeżeli w końcu, to wszystko wymknie się spod ich kontroli?

Jestem przekonany, że ci „władcy” znajdujący się za „kurtyną historii ludzkości”, mają swoje miejsca ucieczki, miejsca schronienia, na wypadek, gdyby nastąpił jakiś „globalny holocaust”. Jednym z takich miejsc jest: Masońskie Lotnisko w Denver. Wyryta w 1994 roku Kamienna tablica wskazuje jednoznacznie, że to „Wolni MASONI” zbudowali lotnisko Denver, o którym mówi się: „NEW WORLD AIRPORT”. Spójrzcie na wspomnianą kamienną tablicę:

Są tam także ogromne posągi egipskie, a układ pasów startowych ma kształt swastyki, podobnie jak niektóre budynki. Natomiast elity Masońskie wierzą, że są potomkami i spadkobiercami wiedzy tajemnej starożytnego Egiptu (to tak w ramach ciekawostki). I właśnie pod tym kompleksem mają znajdować się liczne bunkry i umocnienia, w których wewnątrz schroni się „elita władzy” w godzinie „zniszczenia” tego, co znajduje się na powierzchni.

Zaznaczam raz jeszcze, że tego typu miejsc na naszej planecie jest wiele. A dziś chcemy wskazać wam, możliwą lokalizację kolejnego takiego miejsca. Dlaczego piszę „możliwą lokalizację”? Dlatego, gdyż tego typu kompleksy są po prostu ściśle tajne, zatem trudno w stu procentach potwierdzić takie doniesienia, informacje. Natomiast wracając do sedna, to takim „kolejnym: miejscem może być „Biały Dom”, a pisząc ściślej: to, co pod nim się znajduje.

Budynek obejmuje tajemniczy tunel, który doprowadził do powstania spekulacji na temat tajnego podziemnego kompleksu w obrębie „Białego Domu”. W 2011 roku zachodnie skrzydło Białego Domu prawie całkowicie zniknęło za projektem budowlanym o wartości 86 milionów dolarów, który trwał przez wiele lat. Budowano wówczas tajemniczy tunel (to jest oficjalna

informacja), do podziemnego kompleksu (to jest już informacja nieoficjalna). Spójrzcie:

FEMA, Nowy Porządek Świata, Jeden Rząd Światowy, Amero, Unia Północnoamerykańska, wszystkie te „projekty” mają jedną wspólną cechę, otóż wszystkie opisują nadchodzące przejęcie Ameryki i świata przez grupę szalonych socjalistów nastawionych na globalny podbój i dominację. Główni politycy Europy oraz Ameryki Północnej są jedynie „chłopcami z plakatu”, zapowiadającego nadchodzące oszustwo i nadchodzący zamach stanu.

Zatem czy będzie to jedno z wielu miejsc w którym ukryją się ci „zbrodniarze bez narodowości”, gdy nadejdzie globalny kataklizm lub globalna rewolucja? Ja osobiście liczę bardziej na „globalną rewolucję”, opartą na „globalnym przebudzeniu”. Takie „przesilenia” w dziejach ludzkości mają miejsce cyklicznie. To jest „szubrawcy” przez dekady urządzają się przy „korycie”, kosztem całej reszty populacji. Następnie dochodzi do „przesilenia” i „szubrawcy” zostają pogonieni, co w dalszej kolejności gwarantuje zaistnienie „czasu pokoju”. Oby ten „czas pokoju” był przed nami.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl